

Nieprzytomnie odkrywam kołdrę  
Wstawiam wodę i  
Nastawiam się na dobry dzień  
Za oknem wciąż niezmiennie  
Ta sama miejska nuta brzmi  
Przechodnie przewijają się  
Tak trudno zapomnieć  
Zapomnieć i być  
Naiwnym jak kiedyś  
Gdy chciało się śnić  
Kolejny raz zignorować czas  
Noc, niespokojny sen  
Ogarnia mnie, odkrywam co to jest  
Noc i z szyby jasnej ćmy  
Spłukuje deszcz, odkrywam co to jest  
Piąta rano, noc nieprzespaną  
Przepisuję w wers  
Z nadzieją myślę krojąc chleb  
A może ten niepokój, co krąży wokół  
Pójdzie precz, odkryję w końcu jak  
to jest

Jak łatwo zapomnieć  
Zapomnieć i być  
Naiwnym jak kiedyś  
Gdy chciało się śnić  
Kolejny raz zignorować czas  
Noc, niespokojny sen...  
Jak łatwo zapomnieć  
Zapomnieć i być  
Naiwnym jak kiedyś  
Gdy chciało się śnić  
Kolejny raz zignorować czas  
Noc jak niespokojny sen  
Ogarnia niespokojnie